Nr. 285.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIII.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Czwartek, 11 grudnia 1884. (w zast.) NIKAZY GRUSZCZYNSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Hali n. S.. Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 10 grudnia.

[Ukończenie zatargu pomiędzy ciałami prawodawczemi we Francyi w kwestyi wyborów do senatu: ustąpienie Izby deputowanych i zwycięztwo Ferrego. — Stagnacya na teatrze wojennym w Chinach i Sudanie. — Trudności Anglii w Egipcie; wyrok egipskiego trybunału międzynarodowego, skazujący rząd egipski na zwrot pieniędzy, jakie sobie nieprawnie był przywłaszczył; niesnaski z królem Abisynii i starania Francuzów o zdobycie sobie wpływu w Abisynii. — Starania rządu włoskiego o zyskanie pomocy Stolicy św. na polu polityki zagranicznéj. — Ukończenie obrad jeneralnych we włoskiéj Izbie deputowanych nad konwencyami kolejowemi. — Odroczenie się parlamentu angielskiego do 16 lutego; pojednanie się Gladstona z torysami w sprawie bilu reformy wyborczéj i sankcya królowéj uchwalonego bilu.]

Skończył się wreszcie we Francyi zatarg pomiędzy obu ciałami prawodawczemi w sprawie wyborów do senatu; Izba deputowanych naprawiła złe, jakie była wyrządziła gabinetowi p. Ferrego przez przyjęcie znanéj poprawki Floqueta i na wczorajszém posiedzeniu wieczorném uchwaliła 334 przeciw 174 głosom całą ustawę wraz z modyfikacyami, poczynionemi przez senat. Dyskusya wczorajsza nie przedstawiała ważniejszych momentów, toczyła się spokojnie i przyzwoicie. Nasamprzód wskazywał referent, p. Leon Rénault, na pojednawcze usposobienie senatu i polecał przyjęcie projektu w brzmieniu uchwaloném przez Izbę wyższą. Przy obradach nad paragrafem szóstym motywował deputowany Floquet swój przeciwny projekt, żądający dla wyborów do senatu powszechnego głosowania. P. Ferry zbijał następnie wywody poprzedniego mówcy, a będąc już z góry pewny zwycięztwa, stawił kwestyą gabinetową. Izba odrzuciła w końcu projekt Floqueta i przyjęła, jakeśmy wyżéj powiedzieli, całą ustawę. — P. Ferry, załatwiwszy się w tak tani sposób z zatargiem domowym, i mając uchwalone kredyty w ręku, może teraz z całą energią prowadzić wojnę z Chinami. Jak się zdaje, nie leży obecnie w planie rządu francuskiego forsowne prowadzenie operacyi wojennych. Wedle „National“ i „Paris“ otrzymali jenerał Brière d'Isle i admirał Courbet rozkaz, ażeby chwilowo, aż do dalszych instrukcyi, nie staczali z nieprzyjacielem walk i tylko bronili się odpornie. — Czy znów toczą się jakie rokowania pomiędzy Francyą a Chinami — nie wiadomo na pewno.

I na teatrze wojennym w Sudanie zapanowała chwilowa stagnacya, a to z winy samych Anglików. Dzienniki angielskie dowiadują się, że wyprawa Wolseleya, mająca dać odsiecz Chartumowi, utknęła znowu od tygodnia i nie może podążać naprzód. Przyczyn tych trudności nie podają dzienniki, faktem jednak jest, że z wyjątkiem niewielkich oddziałów straży przedniéj, główny korpus Wolseleya nie minął jeszcze Dongoli. W téj chwili donosi telegram, że w sobotę przeniesioną została główna kwatera do Ambukol, dokąd rozpoczęły marsz wszystkie oddziały. Ruchy Anglii w Sudanie nie mało krępują trudności, z jakiemi taż walczyć musi w samym Egipcie. Wczoraj ogłoszony został w Kairze znany wyrok w procesie, jaki wytoczyła kasa długu rządowi egipskiemu. Wyrok skazuje rząd na zwrot wszystkich pieniędzy, jakie przywłaszczył sobie nieprawnie i czyni za nie osobiście odpowiedzialnymi ministra finansów, mudirów, jeneralnych poborców w prowincyach i pp. Le Mesurier i Caillard za to, że zamiast do kasy przesyłali wspomniane sumy do skarbu państwa. Wniosek o uznanie winnym Nubara paszy odrzucił trybunał sądowy. — Mocarstwa europejskie, mając już wyrok w ręku, domagać się będą zwrotu owych sum. Któż je zapłaci? nie biedny rząd egipski, jeno W. Brytania. Sprawa ta powlecze się przez czas pewien; rząd wicekróla założył bowiem rekurs przeciw wyrokowi. — Anglii zagraża zerwanie stósunków z królem Janem Abisynii, z czego korzystają Francuzi i usiłują wzmocnić swój wpływ w Abisynii. Król Jan niezadowolony jest z powodu aneksyjnych zachcianek Anglii. W téj chwili na dworze króla nie posiada Francya urzędowego reprezentanta, zadanie jednak pozyskania sympatyi dla Francyi spełniają bardzo gorliwie misyonarze francuscy. Korespondent „Rep. Franç.“ w Massoua domaga się koniecznie dla interesów francuskich jak najrychlejszego obsadzenia konsulatu francuskiego, który poczytuje za najskuteczniejszy czynnik nad morzem Czerwoném. I Włochy, które tyle wyrządziły krzywd Kościołowi, a w ostatnim czasie zagrabiły dobra św. Propagandy, przychodzą do przekonania, że misye katolickie mogą wielkie oddać usługi dla cywilizacyi i interesów materyalnych swéj ojczyzny. — Faktem jest, że kiedy apostolski delegat dla Egiptu bawił w Rzymie, prosił go często do siebie minister Mancini i przyrzekał mu, że weźmie w opiekę włoskie misye katolickie w Afryce, w ogóle na wschodzie, byle misyonarze włoscy popierali w owych krajach czynności rządu włoskiego. Drugim nie mniéj znaczącym faktem jest to, że ten sam rząd włoski, który ustawę o służbie wojskowéj zastósował także do księży, okazuje obecnie gotowość zwolnienia kapłanów od służby w armii pod warunkiem, że Kościół da przyrzeczenie,, iż włoscy misyonarze uznają reprezentantów Włoch zjednoczonych za granicą i w koloniach, i okazywać będą dla nich sympatyą. I na polu wewnętrznyj polityki okazuje p. Depretis względem Kościoła pojednawcze usposobienie. Przekonawszy się, że Włochy z powodu swéj radykalnej polityki kościelnéj utraciły potężną pomoc Kościoła za granicą, stara się obecnie minister spraw wewnętrznych o uzyskanie względów włoskiego stronnictwa katolickiego i Stolicy św. Tak rzecz tę przedstawia korespondent rzymski „Koelnische Volkszeitung.“ Że w obec tych syrenich głosów pozostaje Watykan zimnym, samo się przez się rozumie po tylu czynach gwałtów, jakich się dopuścił rząd włoski na Kościele. Stolica św. nie zejdzie dopóty z zajmowanego dotąd stanowiska, dopóki nie otrzyma rękojmii, że Włochy naprawią uczciwie krzywdy, wyrządzone Kościołowi św. — Włoska Izba deputowanych ukończyła na dniu wczorajszym jeneralne obrady nad konwencyami kolejowemi. — Parlament angielski, załatwiwszy się ostatecznie z bilem reformy wyborczéj, odroczył się do 19 bm. Bil reformy uzyskał już sankcyą królowéj. Gladstone, pojednawszy się z torysami, ma teraz wolniejsze ręce w Egipcie i Sudanie.

---

* ***Władza dyskrecyjna*** objawia się w Prusach Zachodnich w całéj swéj „piękności.“ „Gazeta Toruńska“ donosi, że „Prezes rejencyi kwidzyńskiéj rozesłał do księży wikaryuszów po parafiach zawezwanie, aby wylegitymowali się z tego, jakie mają od ks. Biskupa polecenie. Żąda, aby w tym celu odesłali do landratów pismo biskupie, powołujące ich na wikaryaty, które w korespondencyi prezesa nazwane są „komisoryum.“

Oto są cenne nabytki i błogie następstwa władzy dyskrecyjnéj, po za którą państwo w swych ustępstwach daléj posunąć się nie chce.

Kapłani katoliccy będą zapewne w przyszłości jak wędrowni kramarze musieli nosić przy sobie legitymacye wizowane przez władze administracyjne.

Z Pragi.

Uzupełniając nasze wczorajsze sprawozdanie z obchodu setnéj rocznicy Towarzystwa naukowego w Pradze, podajemy kilka wyjątków z łaskawie nam nadesłanego listu.

Posiedzenie rozpoczął prezydent Jireczek, kładąc nacisk na to, że Towarzystwo naukowe pragskie jest najstarsze z istniejących w Austryi. Sto lat dziś upłynęło od czasu, gdy Józef II nadał mu tytuł publicznéj instytucyi. — Czwartego grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie, na którém zasiedli ludzie, których nazwiska żywo w pamięci Czechów są zapisane, jak naturalista Bonn, matematyk Dobno i profesor języka słowiańskiego ksiądz Józef Dobrowsky. — Daléj wspomniał dwóch braci hrabiów Sternbergów, Palackiego, Szafarzyka i hr. Thuna. — Mówca zakończył trzykrotném „Slava“ na cześć Jego Cesarskiéj Mości Franciszka Józefa i arcyksięcia Rudolfa.

Nastąpiło czytanie adresów, listów i telegramów, które w nadzwyczajnéj ilości z wszech stron Europy nadeszły.

Doszedłszy do adresu Towarzystwa poznańskiego, przedstawił sekretarz Szafarzyk delegata, księcia Zdzisława Czartoryskiego, umyślnie na ten dzień wysłanego, który w paru słowach powtórzył szczere życzenia, jakie dla Towarzystwa przywozi, oraz wyraził radość, jaką bracia Polacy z chwały braci Czechów odczuwają.

Głośne „Slava“ zabrzmiało w całéj sali na te słowa,

Następnie zabrał głos profesor Korzistka, dając ogólny pogląd na dzieje Towarzystwa, oddając hołd licznym mężom, którzy się w ciągu tych stu lat w nim odznaczyli. Działanie Towarzystwa zapisane jest w 165 tomach, z których trzecia część wielkie od 500 do 1000 stronnic zajmujące tomy in 4to tworzy. Publikacyi wydało Towarzystwo 3400, nad któremi 300 przeszło autorów pracowało.

Następne przemówienia profesora Gindelego o „czeskim rzemiośle od 16 do 18 wieku“ — oraz profesora Strouhal o „lampach elektrycznych“ były z wielką uwagą oraz entuzyazmem przyjęte.

Posiedzenie zakończył były minister, prezydent Jireczek, podziękowaniem ogólném mówcom gościom i słuchaczom.

Dalszym ciągiem uroczystości był bankiet, który się odbył na sali hotelu pod Czarnym Koniem. Do suto zastawionego stołu zasiadło grono najbardziéj znanych i najwybitniejszych na polu nauki mężów pragskich. Trudno wszystkich wyliczać, gdyż zanadto wielka ich była liczba, część więc tylko bardziéj znanych wymienię. Były minister, prezydent Towarzystwa Jireczek, syn tegoż, dawny minister bułgarski, dziś profesor uniwersytetu. Daléj sławny prof. Gindely, prof. Eiselt, profesorowie Strouhal, któren rano miał wykład o lampach elektrycznych, Korzistka, Tomek, Kalousek, dwóch braci Czelakowskych, Vrba, Oliva, Emler, Schulz, Ott, Blazar, Schöbl, Vejdowsky, Fric, sławny lingwista słowiański Szafarzik, radzca dworu i dożywotni członek Izby panów Rauda, proboszcz Nahlowsky, kanonik Borovy, o którym Czesi mówią, że swą wysoką pobożnością mógłby całą Pragę zbawić — wreszcie powszechnie przez Polaków znany, szanowany i kochany przyjaciel narodu naszego, ksiądz kanonik Stulz, marszałek polny baron Friedberg, płynnie po polsku mówiący, i profesor Peöty, delegat uniwersytetu peszteńskiego. — Podczas obiadu przybywały ustawicznie depesze, które prezydent Jireczek głośno odczytywał. Z radością zaznaczyć mi wypada, że z wszystkich krajów miasto Poznań najwięcéj depesz przysłało; fakt ten przez wszystkich był stwierdzony. Między innemi depeszami przyszedł telegram od arcyksięcia Rudolfa, który dał początek do toastów — prezydent Jireczek czytając go, wniósł zdrowie cesarza, późniéj następcy tronu — zaraz potém czytał co dopiéro nadeszłe telegramy od Wielkopolan, „Kuryera“ i „Dziennika Poznańskiego,“ hr. Engeströma, dr. radzcy Mateckiego, radzcy Milewskiego, dr. Wicherkiewicza i hr. Cieszkowskiego.

Toasty sypały się jeden po drugim i trudnoby było je powtarzać, raz że po czesku były wypowiedziane, powtóre, że zanadto liczne. Trzecim z rzędu był toast na cześć 2 delegatów, tj. polskiego i węgierskiego; wniósł go prof. Szafarzyk, podnosząc ścisły i coraz ściślejszy związek narodu polskiego z czeskim, mówił, ile naród czeski od polskiego korzystał, podniósł zasługi polskich mężów stanu dzisiejszych i zakończył życzeniem, aby związek ten jaknajściślejszy i najdłużéj trwający był.

Po nim zabrał głos delegat Towarz. naukowego poznańskiego i przemówił mniéj więcéj w tym sensie:

„Gdy dziś rano na zebraniu Akademii miałem honor szanownym Panom być przedstawionym, pozwoliłem sobie powtórzyć gorące życzenia Wielkopolan, od których do Was przybyłem, i dodałem, że jubileusz podobny jak i każda chwała narodu czeskiego napełnia polskie nasze serca serdeczną radością. — Czyż może być bowiem większe święto dla nas Polaków, tak mało dni weselnych liczących, jak wesele i chwała braci naszych? Nie waham się Was tak nazywać, gdyż braterstwo to widzę podwójne nawet: Braterstwo ciała i braterstwo ducha! Pierwsze kilkakrotnie spotykamy w chlubnych dziejach krajów naszych, niech tylko wspomnę ich założycieli braci Lecha i Czecha i założycieli i nauczycieli wiary naszéj świętéj Cyryla i Metodego. Na Karpat szczycie usiadł ptak słowiański i jednym skrzydłem uderzył o morze Czarne, drugim o morze Baltyckie:

A gdy stanąwszy na ziemi,
Strzepnął skrzydły dorosłemi —
Dwa wielkie morza plusnęły pod niemi.

I stanęły obok siebie owe dwie krainy polska i słowiańska jako siostry dwie kochające, z których jedna w żałobnych druga już w weselnych — coraz to świetniejszych szatach. Wielki wasz poeta Kolar rzekł, że „wszystkie ludy wyrzekły ostatnie swe słowo, teraz Słowianie na was koléj przemówić!“ — Niechże mi wolno będzie okrzyk ten dokończyć i powiedzieć owo słowo ostatnie, które niechaj będzie miłość — miłość, która połączyła ongi Mieczysława z Dąbrówką, miłość, która dodawała siły św. Wojciechowi, która poprowadziła w nasze kraje św. Metodego i Cyryla — miłość, która niech będzie symbolem i węzłem najściślejszego połączenia się Polaków z Czechami, abyśmy tą miłością zgodni i ufnością silni, wszystkie burze przetrwawszy, jednym wielkim — kochającym się a niezwyciężonym zostali narodem.“

Przeciągłe i nieustające „słowa“ były odpowiedzią na te słów pare. Poczém daléj toasty następowały, w których Polska niejednokrotnie wspominą była i uczta do późnego przeciągnęła się wieczora.

Konkurencya zamorska.

Z Buenos-Ayres otrzymujemy nader ciekawe szczegóły o olbrzymim wzroście produkcyi wełny w południowéj Australii. Wysłano bowiem niedawno z Argentyny do Australii niejakiego Ryszarda Newton, celem wywiedzenia się przez niego przyczyn, dla których wełna australska o tyle dobrocią przewyższa wełnę z La Plata. Otóż tego pana uderzyła przedewszystkiém wyjątkowa praktyczność Australczyków w hodowli owiec, a to tak dalece, iż natychmiast starał się kilku znaczniejszych właścicieli tamtejszych pobudzić do stałego osiedlenia się w La Plata, gdzie im wielkie korzyści obiecywał. Dwóch z pomiędzy nich potrafił zręcznie namówić i niebawem przybyli pp. Mair Leamouth i Mac-Gan do Buenos-Ayres, gdzie z ich rad jak najstaranniéj korzystać zamyślają, jak zresztą i niemało sobie z ich przyjazdu obiecują.

Wiadomo bowiem, że Australia, licząca zaledwie 3 miliony mieszkańców — więc tyle, co i rzeczpospolita argentyńska — 5 razy bardziéj rozwinięty ma handel. (Obrót 500 milionów dolarów.) Ogólna wartość handlu, tj. obrotu handlowego Australii i jéj 3 milionów mieszkańców dorównywa obrotowi handlowemu Danii, Szwecyi, Norwegii i Hiszpanii razem połączonych, — a więc 25 milionów ludzi. Konsumcya i produkcya w Australii jest innemi słowy ośm razy znaczniejszą, niż w powyższych krajach!

Wyrachowano, że liczba owiec w Australii i Nowéj Zelandyi wynosi blizko 70 milionów, a że w przeciągu dwudziestu lat do 100 milionów wzrośnie!

W obec tak znacznéj produkcyi zamyślają Australczycy nowych targów poszukiwać dla swéj wełny. Londyn, Antwerpia, Hawr i Marsylia już im nie starczą. Zwracają się więc ku Chinom, z których pomocą olbrzymie przedsiębiorstwa wkrótce mają wskrzesić. Twierdzą bowiem, że Chińczycy z łatwością oswoją się z fabrykacyą tkanek wełnianych, i że w ten sposób obawę hyperprodukcyi w Australii raz na zawsze usuną. Wysłali nawet w tym celu agenta do Shan ghai, z poleceniem przedstawienia korzyści takiéj kombinacyi twardym nieco głowom chińskim. W razie niepomyślnego skutku owego poselstwa zamierzają Australczycy we własnéj ojczyźnie fabryki zakładać, a do nich pracowitych i tanich chińskich robotników werbować. Na ten cel złożyli już po dziś dzień właściciele 35 milionów owiec, znaczną sumę, a mianowicie po 10 centymów od sztuki.

Czyż nie należy podziwiać tak wielkiéj przedsiębiorczości u tych ludzi, takiego zmysłu solidarności i współdziałania, jaki się u nas tak rzadko, niestety, spotyka? Zważyć przytém należy, iż właściciele australscy nieustannie o to dbają, by wyższość swojéj wełny i nadal ustalić. Niedawno temu premiowano w Melbourne nagrodą 16,000 dolarów owcę Merinos, a w kilka dni późniéj nabywca nie chciał jéj już odstąpić ani za 20 tysięcy dolarów!

Trudno sobie zdać sprawę, do jakich olbrzymich rozmiarów dojść musi przemysł australski, gdy pocznie wyzyskiwać siły robocze Chińczyków kapitałem, inteligencyą i obszarem ziemi, którym rozporządza; w tym obszarze bowiem niezmierne są bogactwa ukryte. Alboż my wiemy np., ile tam drogocennego węgla spoczywać może? Niechże się więc Europa ma na baczności; konkurencya Australii w blizkiéj przyszłości zagrażać jéj będzie. Już i po dziś dzień konkurencya ta zaczyna dawać się we znaki, a może wkrótce doczekamy się czasu, w którym ubrania nasze z sukna australskiego i bawełny chińskiéj wyrabiane będą!

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 9 grudnia.

Posiedzenie 10 (9 grudnia). Początek o godzinie $1^1/_4$.

Rada związkowa uchwaliła, że fabryki zajmujące się wyrabianiem rur blaszanych za pomocą zanitowania, zakłady przeznaczone do budowy żelaznych okrętów i innych konstrukcyi żelaznych należą do tych zajęć procederowych, które wymagają poprzedniego potwierdzenia. Parlament uchwałę tę przyjął bez dyskusyi.

Potém następuje 2 czytanie etatu wojskowego. Przy rozdziale mówiącym o administracyi sądów wojskowych potrąca p. Payer o reformy kodeksu karnego wojskowego, gdzie się dotychczas dzieją wielkie nadużycia n. p. w sprawie żołnierzy, którzy użalili się telegramem przed cesarzem, że ich transportowano w wagonie dla bydła przeznaczonym. Wreszcie gani mówca i to, że nie tylko czynni, ale i pozasłużbowi oficerowie podlegają kodeksowi karnemu wojskowemu. Trzeba tu koniecznie postępowania publicznego.

P. Richter wnosi, aby kanclerz przedłożył parlamentowi projekt znoszący sądownictwo wojskowe dla oficerów dymisyonowanych.

Minister wojny Bronsart oświadcza, że wniosek Richtera może tylko być załatwiony w związku z reformą całego kodeksu karnego wojskowego. Doświadczenia poczynione z kodeksem karnym cywilnym i zmiany w nim zaprojektowane są przestrogą, aby z reformą się zbyt nie spieszyć. Obżałowany i teraz nie może się żalić na brak obrony; ale przeciw jawnemu postępowaniu mówca wręcz i stanowczo się oświadcza.

Vollmar żąda jawności, która w Bawaryi błogie wykazała skutki.

Bernuth popiera preopinanta, dodając, że ufność do karnego postępowania w sądownictwie wojskowém pruskiém mocno zachwiana.

Windthorst wypowiada życzenie, aby bawarski pełnomocnik związkowy oświadczył, czy Bawarya bezwarunkowo obstaje przy jawności postępowania.

Minister wojny odpowiada, że prace przedwstępne i przygotowawcze do rzeczonéj reformy potrzebne są w biegu; ale zachodzi pytanie, czy sprawę należy teraz przedłożyć parlamentowi, którego jawności postępowania rząd na teraz przyjąć nie może.

Richter żąda, aby ogłaszano ilość samobójstw w armii.

Bawarski pełnomocnik wojskowy mówi, że projekt nowéj ordynacyi karnéj dotychczas bawarskiemu rządowi przedłożony nie został; dla tego rząd ten względem niego nie może zająć postawy, ani téż wdawać się w zatargi z rządem rzeszy.

P. Hartmann wnosi o odrzucenie wniosku Richtera.

Minister wojny stwierdza liczebnie, że w ludności cywilnéj wzrosła liczba samobójstw więcéj, aniżeli w armii.

Richter oświadcza, że jawność jest najlepszą tarczą przeciw poniewierce żołnierzy.

Minister wojny odpowiada, że poniewierki wywołują śledztwa a żałący się są zasłonieni przed zemstą.

Głosowanie nad wnioskiem Richtera odłożono do trzeciego czytania. Tytuł etatu: „gubernatorowie, komendanci“ oddano komisyi budżetowéj. — Koniec o godzinie 5.

Następne posiedzenie w środę o godzinia 1 (wniosek o zmianę porządku obrad; wniosek Munkla o zaprowadzenie instancyi apelacyjnéj; wniosek ks. Jażdżewskiego o dopuszczenie języka polskiego w sądach).

Członkowie parlamentu, którzy wyszli z najnowszéj urny wyborczéj, tak się dzielą według stanu i powołania: Przeszło trzecia część mandatów przypadła właścicielom gruntu najrozmaitszych kategoryi; 130 są właścicielami dóbr rycerskich, fideikomisów, majoratów, folwarków; do tego trzeba dodać 8 innych, należących do procederu rólniczego i 2 radzców ekonomicznych. Pomiędzy właścicielami dóbr rycerskich liczymy 6 radzców ziemiańskich, jednego prezesa policyi, jednego jeneralnego dyrektora ziemstwa

i czterech właścicieli kopalń i fabryk. Z gron urzędniczych wyszło: 2 ministrów pozasłużbowych, 1 naczelny prezes czynny, 1 nieczynny, 2 prezesów rejencyi, 1 prezes policyi (i zarazem właściciel dóbr), 2 tajnych radzców rejencyjnych, 2 radzców rejencyjnych, 1 starosta krajowy, 21 radzców ziemiańskich, 1 poseł, 1 rzeczywisty radzca legacyi, 1 radzca legacyi pozasłużbowy, 1 asesor okręgowy, 1 radzca wyższy górniczy, 1 radzca budowniczy i rejencyjny, 1 budowniczy, 1 radzca nadworny i 1 archiwaryusz. — Do urzędników gminnych i miejskich należą: 9 burmistrzów (między nimi 2 właścicieli ziemskich), 1 dyrektor miejski, 4 senatorów, 1 radzca miejski, 1 pozasłużbowy, 1 radzca gminny, 1 radzca ziemski prowincyonalny, 2 radzców ziemstwa, 1 przełożony gminy. Jeden tylko znajduje się czynny wojskowy między posłami, ale za to wielu byłych oficerów rozmaitych stopni, którzy po największéj części są właścicielami ziemskimi. — Do stanu sądowniczego należy 29 posłów (między nimi 8 nieczynnych); do nich dodać należy 3 prokuratorów i 20 rzeczników. Do duchowieństwa katolickiego należy 15 członków, t. j. 6 plebanów miejskich, 4 kanoników katedralnych, 1 radzca duchowny, 1 kanonik honorowy, 1 proboszcz i 2 dziekanów; obok nich jest tylko 1 duchowny ewanielicki. — Ze stanu nauczycielskiego wyszło 15 posłów, między nimi 8 profesorów, 1 docent, 1 dyrektor gimnazyum pensyonowany, 1 nauczyciel wyższy i 1 pensyonowany, 1 nauczyciel studyów, 1 rektor i 1 nauczyciel zwyczajny. Do nich doliczyć należy 5 praktycznych lekarzy i 1 weterynarza. Handel reprezentują 12 kupców, 2 handlarzy drzewa, 1 kupiec skór, 1 korzenny, 1 winiarz i konsul, 1 reder, 1 dyrektor banku, 1 bankier, 1 spedytor. Do przemysłu i procederów należą: 2 właścicieli hut i hamerni, 1 dyrektor górnictwa, 11 właścicieli fabryk, 1 dyrektor fabryki, 2 inżenierów, 6 właścicieli browarów, 2 rzeźbiarzy, 1 malarz, 1 właściciel drukarni, 1 mistrz tokarski, 1 szewski, 1 siodlarz, 1 wyrabiacz cygar, 1 poczthalter. Do prasy należą 16 posłów, to jest 12 literatów, 2 redaktorów, 1 dziennikarz i 1 korektor. Nareszcie mamy 30 posłów, którzy się nazywają kapitalistami, osobami prywatnemi, w ogóle nie przyznają się do żadnego stanu i nie mają poszczególnego zajęcia.

NIEMCY.

* Berlin, 9 grudnia. Na dzisiejszém posiedzeniu wyrtemberskiéj Izby panów w Stuttgardzie dyskutowano o kwestyi pocztowych kas oszczędności. Hr. Neipperg bardzo gwałtownie zaczepił rząd rzeszy i oskarżał go, że wcale nie uwzględnia praw przysługujących innym krajom. — Minister Mittnacht zaprotestował przeciw temu stanowczo w imieniu rządu wirtemberskiego, jako téż odrzucił deklaracyą hr. Neipperga, który oświadczył, że miał na myśli rząd pruski, nie wyrtemberski. Dodał prócz tego, że żadną miarą dopuścić nie może rozdziału pomiędzy rządem pruskim a wyrtemberskim, o ile on ma dotyczyć poglądu na kwestyą sukcesyi brunświckiéj.

— Braunschw. Anz. ogłaszają następujące oświadczenie: „Rozmaite dzienniki mówiły w ostatnich dniach o jakichś rozterkach między członkami rady rejencyjnéj i w ministerstwie, dotyczących kwestyi bieżących. Z nimi zostaje w związku domysł co do autora podpisanego głoskami A. W. artykułu, wydrukowanego w „Braunschw.-Land.-Ztg“ a skierowanego przeciw „Nordd. Allg. Ztg,“ który ma niby pochodzić od członka rady związkowéj. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że i powyższa wiadomość i domysł, o którym mówiliśmy, nie ma najmniejszéj podstawy.

— Z Malchinu (Meklenburgia) piszą, że sejm przyznał na budowę postanowionéj w umowie z Prusami kolei „Rostock-Ribnitz-Stralsund“ 10,000 marek dodatku na kilometr meklenburskiéj linii, mającéj 32 kilometry długości.

— Pruski poseł Normann wręczył radzie rejencyjnéj dnia 9 grudnia swe listy wierzytelne.

— Windthorst a „Nordd. Allg. Ztg.“ Wczorajsza korespondencya berlińska potrąciła o zaczepki, których się dopuszcza „Nordd. Allg. Ztg“ przeciw posłowi Windthorstowi. Miejsce odnośne brzmi, jak następuje: „Pan Windthorst, mandataryusz księcia Kumberlandzkiego, swemi do rozbicia państwa niemieckiego zmierzającemi mowami tyle dokazał, że sukcesya tego księcia w Brunświku jest całkowicie niemożebną; jeżeli ten przeto stracił wszelkie widoki, niech za to podziękuje swemu pełnomocnikowi. Rządy związkowe nie dopuszczą do swego grona nikogo, kto będzie uważał za swe zadanie proklamować z mównicy parlamentu rokosz przeciw cesarzowi i cesarstwu.

FRANCYA.

* Ajent Morin, ofiara pani Hugues, umarł w niedzielę wieczorem.

Towarzystwa i Spółki.

Od Dyrekcyi Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu dochodzi nas następująca

Odezwa.

W sprawie konkursu terminatorów przypominamy, iż dostawienie ukończonych przedmiotów do p. Antoniego Pfitznera, Poznań, Stary rynek Nr. 6 musi najpóźniéj nastąpić do 15 grudnia rb. Do pracy swéj powinien terminator dołączyć kosztorys, z którego będzie widocznem, jak długo pracował nad wykonaniem przedmiotu, ile kosztował surowy materyał i nakład, a w końcu podać wartość pracy wykonawczéj, licząc wedle opłaty, jaka się daje czeladnikowi. Wreszcie powinna być podana firma, resp. nazwisko majstra, u którego się uczył, jak dawno majster samodzielnie prowadzi swe rzemiosło, ilu zatrudnia uczniów, czeladników i robotników, i czy do wyrobów używa maszyn i jakich.

Walne zebranie Towarzystwa Rolniczego powiatów Poznańskiego i Szamotulskiego odbędzie się w sobotę dnia 20 grudnia r. b. o godzinie 4téj po południu w lokalu Redakcyi „Ziemianina“, ulica św. Marcina nr. 28 Isze piętro.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 3) Sprawozdanie z rocznych czynności Towarzystwa. Ref. Sekretarz. 4) Sprawozdanie kasowe. Ref. Skarbnik. 5) Sprawozdanie komisyi stałéj z rewizyi kasy. 6) Obecne przesilenie gospodarcze i środki zaradcze. Referent Sekretarz. 7) Obecne przesilenie w przemyśle cukrowniczym i jego skutki dla gospodarstwa. Ref. p. J. Jarochowski. 8) Pogadanka o cłach rólniczych. Ref. prezes. 9) Sprawa targu na inwentarz rozpłodowy w Szamotułach. Ref. p. J. Jarochowski. 10) Wybór jednego członka dyrekcyi w miejsce występującego. 11) Wnioski członków.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 10 grudnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał szambelanowi Helden-Sarnowskiemu w Sigmaringen, order orła czerwonego trzeciéj klasy z przepaską i mieczami na obrączce.

* *„Berl. Tageblatt“* zamieścił we wczorajszym numerze artykuł o Polakach, jako o burzycielach jedności niemieckiéj i państwa pruskiego. Nie wiadomo, nad czém w tym artykule, wywołanym ostatniemi mowami w parlamencie, więcéj ubolewać nad głupotą czy złośliwością. Nowego nie dowiadujemy się z niego nic więcéj nad to, że owo polonizowanie Niemców, na które skarży się książę Bismarck, dziać się miało w dwóch seminaryach nauczycielskich. Autor radzi rządowi, aby zerwawszy wszelkie stósunki z Rzymem, starał się za pomocą samodzielnego prawodawstwa uregulować stósunki kościelno-polityczne. I owszem!

* **Posiedzenie Wydziału historyczo-literackiego** Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po zagajeniu przez prezesa Wydziału, p. Wład. Bentkowskiego, i po załatwieniu sprawy miejsca posiedzeń Wydziału, proponuje sekretarz zarządu, p. W. hr. Engenström, aby uprosić pana barona Gustawa Manteufla w Rydze, iżby zechciał w imieniu Towarzystwa wręczyć adres, jaki zarząd z polecenia Wydziału zamierza przesłać Towarzystwu naukowemu w Rydze z powodu 50 rocznicy istnienia. Wydział z gotowością przychylił się do téj propozycyi.

Następnie ks. Kanonik Korytkowski z bogatego zapasu swych prac rękopiśmiennych, a mianowicie z obszernego, na 8 tomów obliczonego Pocztu Arcybiskupów gnieźnieńskich — odczytał drugą część żywota Prymasa Uchańskiego od r. 1565—1581.

Trudno nam iść krok w krok za gruntownem opowiadaniem, którém czcigodny prelegent blisko dwie godziny trzymał na uwięzi uwagę słuchaczów, wypowiemy przeto po krótce tylko treść tego ciekawego ze wszech miar odczytu, opartego na źródłach po części nieznanych. Autor korzystał nie tylko z nieznanych dotąd a bardzo obfitych rękopiśmiennych źródeł gnieźnieńskich, krakowskich i innych — ale nadto ze znajdującego się jeszcze pod prasą (na ukończeniu) drukowanego dzieła pod tytułem Uchansciana, w którém jeden z literatów warszawskich drukuje nieznane dotąd a z wielkim trudem po różnych archiwach zebrane dokumenta, odnoszące się do dziejów Prymasa, oraz z wydanego co dopiero przez ks. Zenona Chodyńskiego dziełka p. t. Uchansciana Vladislaviensia. Na podstawie tych źródeł utworzył szanowny autor dokładny, bardzo szczegółowy obraz tego polskiego hierarchy, który, wychowany w złych wyobrażeniach szlacheckich w początku 16 wieku, nie tylko przesiąkł nowatorskiemi ideami, ale wdarłszy się na wysokie godności duchowne, wpływu i stanowiska swego nadużywał do zaprowadzenia kacerstwa luterskiego w Polsce. Jako Prymas Królestwa Polskiego, na którém to dostojeństwie lat 18 przesiedział, już wprawdzie Uchański nie para się z zagranicznymi kacerzami, nie posyła swych krewniaków do Królewca, aby tam u Seklucyana czerpali zatrute niewiarą przekonania, nie rzuca ekskomuniki na Papieża, jak wtedy, kiedy wdarł się przemocą na biskupstwo kujawskie — ale od r. 1563 systematycznie zmierza do tego, aby zwołać synod narodowy i wezwawszy do rady świeckich dyssydentów, doprowadzić do zmian dla Kościoła bardzo niebezpiecznych lub wprost zgubnych. W tym celu stara się także o to, aby króla Zygmunta Augusta poróżnić ze Stolicą świętą, raz pchając go do żądania rozwodu — drugi raz od niego odradzając. Ciekawe ze wszech miar są szczegóły, towarzyszące zwołaniu synodu prowincyonalnego w r. 1565, który do skutku nie przyszedł, kunktacye przy ogłaszaniu i przeprowadzaniu dekretów soboru trydenckiego itd. itd. Uchański pragnie powierzchownie uchodzić za prawowiernego a nawet gorliwego Biskupa — ale pod tą pozorną życzliwością dla Kościoła nurtuje zawsze duch pierwotnéj nieprzyjaźni. Dowodem tego dokonany pod koniec żywota akt, w którym Uchański koadjutorem swoim mianuje człowieka świeckiego, kawalera maltańskiego, banitę Sędziwoja Czarnkowskiego, na szczęście nie zatwierdzonego ani przez króla, ani przez Rzym, ale narażającego Kościół gnieźnieński na długoletnie zatargi z powodu zajęcia przezeń klucza żnińskiego. Kościół w Polsce i kraj cały uwolniony został wreszcie od podstępnych knowań tego człowieka, dnia 5 kwietnia 1581. Gdyby nie gorliwość i roztropność nuncyusza a późniejszego Kardynała Kommendoniego i jego następcy, gdyby nie mądrość Hozyusza, niepewność króla w początkach a głębsza rozwaga w późniejszych latach — byłby Uchański na kraj sprowadził nieobliczone szkody.

Dodać winniśmy w końcu, że w rzęzach wiary nieszczególny Biskup, nie był też wcale dla poddanych swoich dobrym panem, a rządy jego zadają kłam przysłowiu o dobrobycie pod pastorałem.

Z kapitułą żył w ciągłych zatargach, i na ciągłe narażony był monita i skargi, opierające się o Stolicę św.; na 25 dni przed jego śmiercią jeszcze kapituła cały szereg grawaninów na rządy jego wysłała do nuncyusza. Przez lat 17 nie płacił obowiązkowych 120 grzywien na reparacyą metropolii, o któréj ozdobę przecież jako pasterz starać się był powinien. Szczególniéj twardym był dla poddanych w dobrach arcybiskupich — to też w aktach kapitulnych znajdują się serce rozdzierające skargi chłopów, wójtów, młynarzy, dzierżawców, wzywających pomocy kapituły. Pomiędzy temi skargami znajdują się także ciężkie żałoby na niejakiego wójta Modrzewskiego, w którym ksiądz kanonik na podstawie pewnych danych upatruje Andrzeja Frycza Modrzewskiego, znanego statystę i filozofa.

Po odczycie wywiązała się przydłuższa dyskusya między ks. prałatem Likowskim a szanownym prelegentem.

Znajomość dziejów Kościoła naszego zyskałaby na tém wielce, gdyby prace autora „Prałatów i kanoników“ dla szerszéj publiczności przystępnemi stać się mogły.

* **Na ubogie dzieci szkólne** z prawego brzegu Warty. Z przeniesienia 11 marek. M. Z. z Witosławia p. Dębionkiem 10 marek. Razem 21 marek.

* **Na wystawienie kościoła w Gryżynie.** Z przeniesienia 94,75 marek. M. Z. z Witosławia p. Dębionkiem 5 marek. — Razem 99,75 marek.

* **Na kościół w Dąbrówce p. Bydgoszczą.** Z przeniesienia 10 marek. M. Z. z Witosławia p. Dębionkiem 5 marek. — Razem 15 marek.

* **10 marek** nadesłanych nam przez ks. proboszcza S. Gieburowskiego z Górki Duchownéj na rzecz Towarzystwa obrony prawnéj wręczyliśmy posłowi p. L. Graeve, skarbnikowi Towarzystwa, które niniejszém przypominamy naszéj publiczności.

* **„Hołd Pruski“**, obraz naszego mistrza Matejki, wystawiony jest na sali bazarowéj od 16 b. m. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10 zrana do 4 po południu; w niedzielę i święta zaś od godziny 12 w południe do 4 po południu. Wstęp 1 markę, uczniowie i dzieci 50 fen.

* **Teatr.** Dziś na benefis pana Skirmunta dramat Gutzkowa „Uriel Acosta“.

W sobotę 13 b. m. komedya Sardou „Poczciwi wieśniacy“.

W niedzielę obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Staszczyka: „Noc Świętojańska“.

Na życzenie wielu osób z prowincyi, które przybędą na odczyty ks. Kalinki, przez wszystkie cztery dni odczytów codzień przedstawienia teatralne z repertoarem następującym:

W poniedziałek operetka komiczna Lecoqua: „Kapelusz bandyty“.

We wtorek dramat Ohneta: „Właściciel kuźnic.“

W środę komedya: „Czarodziejskie ręce.“

W czwartek dotąd nieoznaczone.

* **Biletów** na odczyty księdza W. Kalinki można już dostać w księgarniach J. K. Żupańskiego przy ulicy Nowéj i Cybulskiego w hotelu francuskim.

* **Denuncyacya.** „Goniec Wielkopolski“ znowu puszcza się na pole niegodnéj denuncyacyi. Czytamy bowiem w num. 284 tegoż pisma:

„Fałszywy Prorok. Nauczyciel K. w N. P. przeczytał dzieciom w szkole „Kuryera Poznańskiego“ i ogłosił, że od Nowego Roku już „Goniec Wielkopolski“ nie będzie. Fałszywe proroctwo! Właśnie chyba go będzie więcéj, bo takie manewra tylko oburzyć mogą wszystkich ludzi uczciwych“.

Nie wchodzimy w prawdziwość tego doniesienia „Gońca“ — atoli bez względu na nią, jest ono w obec stosunków u nas istniejących brudną denuncyacyą, na jaką tylko takie pismo, jak „Goniec“, zdobyć się może.

* **Dzwon Szyllera.** W przyszłą sobotę dnia 13 grudnia, wykonaną zostanie w auli gimnazyum St. Mar. Magd. kantata „Die Glocke“ (dzwon) Szyllera, kompozycyi Romberga, przez uczniów tegoż zakłada, pod dyrekcyą nauczyciela śpiewu, p. Schnurry, w obec zaproszonych przez p dyrektora Meinertza gości. Przedstawienie przeto nie będzie publiczne.

* **Pan dr. Władysław Łebiński** opuścił w zeszły piątek więzienie, w którém przesiedział dwa miesiące, skazany jako nakładzca „Poln. Corresp.“ za umieszczony w temże piśmie feleton o stósunkach tutejszych w r. 1848.

* **Nieruchomość** przy ulicy Królewskiéj nr. 1, t. zw. „Teatr Wiktoryi“ nabył restaurator Mähl za cenę 204,000 marek.

* **Trzech chłopaków** z Jerzyc, którzy zamiast pójść do szkoły, od dłuższego czasu się po mieście włóczyli i żebrali, a niejednokrotnie odmawiających im jałmużny obelgami obsypywali, przyaresztowała policya i zaprowadziła związanych do Jerzyc.

* **Wybijanie** okien wystawnych celem otrzymania na zimę przytułku, coraz bardziéj wchodzi w modę. Przedwczoraj znowu stłukł jakiś czeladnik szewski takież okno wystawne przy ulicy Gołębiéj.

* **Walne** zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych dla powiatów bukowskiego, międzyrzeckiego i babimojskiego, odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie $3^1/_2$ po południu w Opalenicy w hotelu p. Jana Witajewskiego.

* **W Bydgoszczy** obserwowano w niedzielę wieczorem w kierunku wschodnim świetny meteor.

* **Pomiędzy** nauczycielami, którzy otrzymali w królewskim zakładzie gimnastyki w Berlinie świadectwo uprawniające ich do objęcia posady nauczyciela gimnastyki przy publicznych zakładach naukowych, znajduje się także p. Skowroński, nauczyciel elementarny z Ostrowa i p. Griess z Piły.

* **W sprawie** wyborów do sejmu prowincyonalnego powiatów obornickiego i bukowskiego, podczas których kandydaci polscy otrzymali tylko 12, niemieccy zaś 18 głosów, pisze poseł H. Dobrzycki z Bąblina do „Dziennika Poznańskiego“, że z powiatu obornickiego stawili się wszyscy (7) uprawnieni do głosowania, z powiatu bukowskiego zaś 5, jeden tylko z Polaków z tego powiatu się nie stawił, i to z powodu pogrzebu ś. p. Bronisława Potworowskiego, którego żony był bliskim krewnym. Ale choćby i ten był przybył, szala zwycięztwa nie byłaby się na stronę polską

---

(12)

FRESKI.

POWIEŚĆ PRZEZ OUIDĘ

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 284.)

Leone Benzo do Przewielebnego Eccelino Ferraris.

Lady Charterys powróciła, wlokąc za sobą zastępy znakomitych i wesołych gości. Dla mnie jest niewypowiedzianie uprzejmą i miłą, lecz mam wrażenie jakoby mur chiński między nami stanął, jakby mnie krocie mil od niéj przegradzały od czasu, jak powstałe we mnie w skutek mych odkryć posądzenia bezustannie mnie prześladują; płonę ze wstydu. — Rodzina książęca, któréj tu oczekiwano, w tych dniach przybywa. Na ten czas freski pokryte zostaną draperyami z blado-różowego atłasu i pracy mojéj poprzestać muszę. Mylady chce, abym zrobił jéj portret na przyszłą wystawę — odmówić niepodobna. Co ranek mamy posiedzenie w bibliotece, urządzonéj tymczasowo na malarską pracownią, któréj kluczy odemnie przyjąć nie chciała. Od chwili, kiedy powziąłem posądzenie a raczéj prawie pewność, że hrabia Alfred, po którym lady Charterys wszystko odziedziczyła, był uwodzicielem i sprawcą nieszczęść mojéj matki, życie dla mnie stało się torturą. Razu jednego pozostawszy sam na sam z Mylady, zacząłem mówić o jéj wuju, ale się zdaje nie wiedzieć nic bliższego o jego dziejach, jeszcze nie była na świecie, kiedy zmarł nagle spadłszy z konia. Słyszała tylko o nim, że był ekscentryczny, dziwaczny, uparty, „znać, dodała ze szczególnym śmiechem, że dziwactwo i upór są wrodzonemi przymiotami krwi naszéj.“ — Lady Cairnworth powróciła także i niestety! poczytuje sobie za święty obowiązek być obecną, ile razy wnuczka jéj zasiada do portretu. Widać, że mnie uważa za zwierzę drapieżne, gotowe na pożarcie jagniątka... o złotém runie.

Mam nadzieję, że portret mi się uda. Starałem się naśladować mistrzów szkoły weneckiéj: mój model ma na sobie przepyszną suknią ze złotéj lamy ponsem przerabianéj, w ręku trzyma szeroki wachlarz czarny ze złotem, patrzy przez ramię, z lekka się uśmiechając. Ogromny pies, jéj ulubiony Berwick stoi obok niéj; ciemno popielata maść pięknego zwierzęcia łagodzi nieco jaskrawość stroju jego pani, ale twarz, twarz modelu! Oto korona dzieła! O wiele piękniejszą jest, niżeli zrazu mniemałem. Wyraz téż jéj twarzy znacznie się zmienił — nabrał bez porównania więcéj słodyczy i głębokości zarazem.

W tym tygodniu posiedzenia przerwało przybycie książąt. Na ich cześć dom cały do góry nogami przewrócony, wszystko na jaw występuje, co tylko im się podobać może. Książę w towarzystwie siedmiu myśliwych panów zabił w jednym dniu 1500 bażantów, ilość stanowiącą nie zwykłe zwycięstwo. Co do mnie, szczęśliwy jestem przekonaniem, że żadnéj istocie żyjącéj dni nieskróciłem, zdaje mi się, że jest tysiąc lepszych sposobów okazania swéj zręczności, jeżeli komu na okazaniu jéj zależy. Wczoraj olbrzymi wieczór w sali balowéj, z któréj mnie tapicerowie wyrugowali i gdzie teraz noga moja nie postaje, prosiłem nawet lady Charterys o urlop na ten czas, chciałem wyjechać z Milton-Ernest, ale sobie ani wspomnieć o tém nie dała. Wczoraj po południu pokazała gościom swój portret, i posłała po mnie, aby mnie koniecznie im przedstawić. Nasłuchałem się pochwał i komplementów tym razem z przyjemnością, bo mam przeświadczenie, iż na nie zasłużyłem, mam wiarę w potęgę mego talentu. Powiedziano mi następnie, że księżna pragnęłaby mieć swój portret robiony przezemnie, odmówiłem tłómacząc się, że nie jestem portrecistą. Lady Charterys połajała mnie bardzo przyjaźnie i mile za tę odmowę. — „Po co to zawsze, mówiła, okazywać się tak gwałtownym i dumnym? Jeżeli pragną pana widywać, nie ma o co obrażać się, chociaż to są książęta.

Uwagi te były zapewne słuszne, a ja sam nie wiem, dla czego okazałem się tak niewdzięcznym. W naszych czasach bogini Fortuna tylko za pośrednictwem podobnych osób do swych wybrańców się uśmiecha.

Książęta odjechali po trzydniowym tu pobycie, unosząc podobno jak najlepsze wspomnienia z Milton-Ernest. Jeszcze raz przed wyjazdem kazali mnie przywołać i obsypali mnóstwem grzeczności i komplementów, dziś i jutro będziemy znowu mieli posiedzenia! Zdaje mi się, że osobitéj méj nieprzyjaciółce lady Cairnworth nie w smak poszły te uprzejmości książęce. Ale cóż mi to szkodzi?

Wkrótce znów sam tu pozostanę; — długa zima i wiosna wystarczą mi na ukończenie fresków i portretu, a wtedy i mnie czas będzie w drogę! Nie zobaczę jéj więcéj, a i ona wkrótce o mnie zapomni! Jedną rzecz tylko postanowiłem nieodwołalnie: to jest, że nie przyjmę żadnéj zapłaty; może kiedyś téj mojéj pracy zawdzięczać będę sławę, uczucie wdzięczności za to nigdy w sercu mém nie wygaśnie. A jednak — ja sławy nie pragnę zbytecznie, chętniebym poprzestał na położeniu skromném, bylebym miał zapewnioną niezależność i mógł spokojnie daléj snuć ulubione marzenia.

Moje listy muszą się Wam, drogi Ojcze, nudnemi wydawać, plotę i plotę bez końca, a bodaj czy nie bez związku i sensu, ale dla mnie wielką jest ulgą, módz się przed Wami wygadać, bo tu nie mam przed kim. Przed lady Charterys nie śmiem, przed drugimi nie mam ochoty. Wyście byli moim spowiednikiem od pierwszego grzechu, co popełniłem.

Lord Landudno do M. Hallys w Rzymie.

Mój drogi Henryku, próżne nasze zabiegi, zachciało się jéj powrócić, i powróciła z orszakiem licznego towarzystwa; na domiar nieszczęścia rodzina książęca, któréj odwiedziny od dawna były zapowiedziane, oznajmiła ex abrupto swój przyjazd pod koniec tego miesiąca, musieliśmy więc zaprzestać naszych nalegań na Ermę, aby odwiedzała resztę znajomych. Teraz cała zajęta jest portretem swoim, który Włoch maluje; — co bądz z tego wyniknie, Milton-Ernest przyozdobi się w znakomite dzieła sztuki. — Muszę Ci szczerze wyznać, że Twój artysta coraz więcéj mi się podoba: jest on do zadziwienia gładkim i dystyngowanym, przypomina mi kogoś, ale nie umiem ci powiedzieć kogo. Erma widocznie się stara, o ile możności stawiać go na świeczniku. Mówiąc o nim z książętami, w takiém go przedstawiła świetle, że go poznać zapragnęli i musiała im go przedstawić.

Być może także, iż wszystkie te sztuczne wybiegi innego celu nie miały, jak doprowadzenie do złości staréj Tobby. Trudno przewidzieć, gdzie zajść może osoba takiego ustroju, jak Erna, gdy sobie czémś głowę zaprzątnie. Zna ona świat i zdaje się nie działać nigdy bez wyrachowania i celu, a jednak istna z niéj chorągiewka. Ma się rozumieć, że biedny Włoch za nią szaleje. Za ostatniéj méj bytności tataj ona się więcéj kompromitowała, a on się trzymał obronnie — dzisiaj role zmienione. Przypuszczając, jak to dotąd czynię, prosty tylko kaprys ze strony Erny, wypada nad biedakiem ubolewać, ale mięszać się w ich sprawy nie widzę sposobu, Gdybyś tu był przysłał jakiego osła patentowanego — wszystko to się nie byłoby stało.

Erna zapowiada ciągle wyjazd swój do Cannes na przyszły miesiąc i wydała nawet rozkaz trzymania Glankusa na pogotowiu — trzeba przecież mieć nadzieję, że malarza ze sobą.

Lady Cairnworth wini nas obydwóch za „skandale, co się tu dzieją“ — cytuję jéj własne wyrażenie. Co do Ciebie, ma słuszność, niestety! ale cóż ja zawiniłem?

Wszelakoż na przypadek, gdybyśmy mieli w istocie być kiedyś zmuszeni do bliższego zapoznania się z p. Leonem Benzo, staraj się, jeżeli możesz, wywiedzieć się dokładnie o wszystko, co go dotyczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przechyliła. — W powiecie obornickim znajdują się 2 wdowy i dwóch właścicieli Polaków, nie liczących 24 lat — w powiecie bukowskim jedna pani i dwóch Polaków, nie liczących 24 lat — a że plenipotencye są niedozwolone, przeto w głosowaniu te osoby brać udziału nie mogły. Niepomyślny wypadek wyborów przypisać zatém należy tym, co dawniéj swe dobra Niemcom sprzedali.

* **Nieszczęście.** W Ostrowie, gdzie odbywała się w tych dniach za inicyatywą księdza Edmunda księcia Radziwiłła misya — podczas któréj reporter „Posener Ztg.“ widział misyonarzy z Krakowa (?) — był natłok wiernych na nabożeństwo tak wielki, iż nie obyło się bez nieszczęśliwego przypadku. W poniedziałek wyniesiono kilka zemdlałych osób z kościoła, a przy wyjściu ściśnięto dwoje dzieci tak silnie, że jedno umarło natychmiast, a drugie znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

* **W sprawie** rozporządzenia dyrekcyi pocztowéj w Bydgoszczy, dotyczącego adresów polskich, pisze jeden z prawników w „Dzienniku Poznańskim“, że poczta jest instytucyą (a nie urzędem) dla wygody publiczności przeznaczoną, że zatém nie może nakładać ograniczeń pod względem językowym, skoro prawodawstwo nic w téj mierze nie ustanowiło. Nadto rozporządzenie poczty bydgoskiéj, na które się powołuje, opiera się na ustawie pruskiéj, a tymczasem poczta jest instytucyą rzeszy niemieckiéj, nie mogącą się opierać na ustawach pruskich.

* **W muzeum berlińskiém**, jak donosi „Vossische Ztg.,“ wystawiona jest obecnie herma z głową Platona, którą hr. Tyszkiewicz temuż muzeum miał podarować. — Toż muzeum nabyło świeżo portret Holzschubera, mieszczanina norymbergskiego z początku XVI w. pędzla Albrechta Dürera za cenę 1,250,000 m.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 11go grudnia św. Damazego.

Wschód słońca o godz. 8 minut 5. Zachód o godzinie 3 minut 41.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 9 grudnia.

BAZAR. Hr. Mielżyński z Pawłowic, Koszutski z Glesna, Matecki z Bieganowa, Lutomski ze Stawów, hr. Kwilecki z Oporowa, pani Lutostańska z Królestwa, dr. Szułdrzyński z Lubasza, pani Gliszczyńska z Tomic, Bronikowski z Zamysłowa, pani hr. Żółtowska z Głuchowa, Trzebiński z Królestwa, pani Moszczeńska ze Stempuchowa.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Kaczkowski z Mieczewa, Prądzyński z Szamarzewa, Treskow z żoną z Biedruska, pani hr. Tyszkiewiczowa z Siedlca, Turno z Objezierza, Horwatt z Litwy, ks. kanonik Korytkowski z Gniezna, ks. proboszcz Poniński z Kościelca, Malczewski ze Swinar.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ksiądz Merdas z Winogóry, dr. Zabrocki z Koronowa, Ziemski ze Świątkowa, pani Barthowa z Królewca, Heickeradt z Żabikowa, Bajroszewski z Nieszawy, Rejewski ze Strzyżewa, Nawrocki i Malinowski z Geisslingen, Martens z Meklenburga, dr. Mathes z Hamburga, Poliński z Krakowa, Kraerger z Lipska.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 9 grudnia.

Przy rozpoczętém dziś ciągnieniu trzeciéj klasy 171 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 155 marek.)

5 34 63 99 101 38 73 97 (170) 252 60 316 (170) 44 47 56 76 99 (170) 475 503 646 60 71 713 59 844 45 95 **1**116 68 95 248 320 89 91 414 69 96 596 620 26 51 90 703 822 33 60 79 949 91 (300) **2**043 81 121 66 97 383 401 32 37 514 59 69 80 90 98 606 76 807 88 981 **3**050 65 82 97 155 77 220 98 310 38 51 817 22 42 80 692 603 9 94 884 907 **4**051 115 34 43 86 209 33 93 (300) 306 58 76 417 26 69 94 98 528 94 620 46 750 71 809 67 915 58 (170) 62 81 **5**083 90 180 83 308 422 31 569 91 (170) 601 (170) 15 20 (200) 706 61 822 51 (170) 933 66 60 **6**018 (170) 98 (240) 260 440 51 68 529 51 55 78 692 45 716 98 838 50 (209) 92 95 913 26 79 **7**076 87 137 225 71 74 62 309 20 29 40 42 65 84 529 39 60 709 45 806 77 903 55 84 **8**037 61 93 120 25 48 224 43 (170) 61 386 487 512 54 76 621 331 54 97 **9**042 101 385 575 (200) 676 94 807 866 (240) 75.

10002 75 95 101 12 20 (170) 21 41 211 83 (240) 86 363 81 486 52 549 51 (200) 643 83 (200) 758 826 48 72 919 **11**140 65 283 94 354 84 433 682 91 741 77 (200) 800 19 34 43 49 88 920 (200) 26 **12**009 214 82 33 50 84 87 326 35 435 40 43 644 76 (170) 750 850 63 66 947 **13**131 78 285 (200) 309 21 27 72 81 89 401 (245) 83 508 689 721 97 854 83 976 **14**061 110 74 211 46 312 83 421 76 509 26 47 72 74 76 635 (200) 61 91 97 768 78 85 867 72 901 99 (170) **15**043 98 110 68 84 244 46 (170) 355 81 404 22 32 53 (170) 81 561 84 615 42 (170) 888 92 916 61 **16**033 118 53 218 91 330 69 400 6 16 27 (170) 56 79 99 551 601 60 61 719 29 79 93 838 68 73 75 912 25 **17**030 33 126 86 216 12 343 81 (240) 477 734 84 817 34 55 923 99 **18**018 87 112 61 203 58 95 308 15 39 (200) 42 43 (170) 400 91 553 99 614 79 86 779 872 74 87 93 (170) 921 96 **19**017 42 63 137 54 84 235 69 378 540 95 (240) 625 747 65 67 75 807 19 950 80 (240) 98.

20071 202 66 314 74 77 421 41 92 (240) 651 69 89 710 27 (170) 814 38 (170) 927 35 49 **21**009 16 131 322 44 84 432 65 523 36 85 90 625 90 725 41 889 946 48 **22**019 50 143 79 (200) 276 92 301 84 94 96 404 7 12 24 35 44 46 511 94 99 611 22 80 95 (170) 702 (170) 42 95 925 34 (170) 68 99 **23**000 176 13 245 86 339 66 (170) 83 402 13 21 37 76 518 654 735 807 74 926 47 56 67 **24**028 34 205 31 38 323 24 65 75 407 53 55 (170) 95 (170) 505 16 26 47 622 24 709 12 70 76 896 **25**059 100 80 243 368 426 31 37 60 62 528 44 48 749 72 (170) 858 957 **26**032 58 118 48 62 83 219 49 59 431 556 626 90 95 763 73 841 68 919 26 32 91 **27**006 22 47 89 117 288 (170) 308 447 49 59 531 617 60 95 722 40 93 800 (170) 15 21 40 90 919 31 49 68 **28**015 71 117 33 210 (170) 14 24 27 45 74 303 402 10 569 73 686 709 17 (300) 39 83 87 808 21 31 909 26 59 **29**067 (170) 74 (170) 102 30 95 271 499 505 613 19 33 46 80 714 43 79 85 823 907 8 71.

30025 87 107 9 97 265 342 74 (170) 466 72 500 14 31 647 700 68 99 815 74 (170) 948 75 **31**059 127 43 49 253 86 403 30 72 76 542 613 700 61 75 921 69 **32**052 293 671 807 969 91 **33**067 139 40 200 23 56 96 302 483 509 60 621 741 922 37 87 **34**069 77 80 (170) 181 91 206 462 502 18 39 87 727 55 809 (200) 59 78 85 905 89 **35**028 51 (290) 86 138 357 65 69 418 63 548 50 636 95 735 71 81 93 941 69 **36**150 203 (170) 20 52 312 91 470 85 834 920 **37**001 7 53 74 92 116 53 90 238 362 509 20 64 (170) 78 606 15 28 37 40 703 5 92 800 2 905 71 **38**113 78 232 73 325 69 79 406 29 (170) 46 95 705 8 801 20 61 86 900 33 86 **39**011 159 95 (200) 97 207 77 89 (240) 318 56 89 82 (170) 495 518 30 50 600 1 712 957 66 68 73 (170).

40015 56 62 73 145 411 (170) 56 517 88 602 727 41 805 (170) 922 50 58 74 37 **41**011 60 (170) 99 127 31 78 88 96 280 325 59 (200) 81 450 504 13 39 (170) 56 601 59 67 82 741 64 83 825 32 43 **42**091 92 189 241 57 388 94 413 84 519 81 694 701 806 901 11 85 88 **43**003 37 73 156 207 96 330 449 90 91 532 52 55 88 (170) 612 16 793 828 52 62 **44**220 38 67 361 428 34 35 530 (170) 59 93 627 65 746 811 903 13 **45**045 48 68 128 91 223 72 331 424 35 (300) 572 (300) 75 92 707 30 93 947 **46**079 252 328 467 534 50 41 631 47 64 98 704 53 (170) 78 850 (200) 937 72 **47**003 15 32 57 105 50 391 (170) 414 24 68 520 96 609 21 28 715 25 807 61 **48**005 46 64 155 72 703 6 92 360 (240) 74 81 84 465 521 61 693 747 (170) 56 66 (170) 801 12 18 34 83 (200) 94 917 45 52 63 **49**026 62 149 55 60 (170) 93 201 43 317 21 31 476 97 (170) 553 651 59 (170) 79 944 50.

50090 93 105 61 (200) 70 216 51 304 59 527 52 (170) 656 89 751 75 832 43 972 **51**079 (170) 95 210 329 56 (170) 418 640 (240) 713 35 53 66 70 812 27 67 960 99 **52**032 37 64 89 144 58 453 73 532 634 39 68 728 821 34 19 81 **53**080 94 (170) 147 66 218 24 28 30 75 396 98 426 27 86 523 74 99 626 36 46 732 831 (170) 996 99 **54**017 39 137 44 80 85 261 64 (170) 358 60 61 86 97 421 24 (240) 637 67 804 73 (170) 83 906 13 56 68 86 **55**002 20 124 84 201 321 404 29 54 521 616 (170) 91 736 876 89 (170) 992 (200) **56**038 50 106 (170) 43 68 79 89 203 31 40 54 77 99 308 (170) 10 16 32 61 67 535 63 664 88 714 (170) 50 824 50 66 913 39 45 54 76 **57**014 98 243 346 53 404 70 93 536 80 (170) 615 36 775 85 (200) 822 64 (170) 68 71 92 948 **58**018 52 (200) 69 77 (170) 104 27 37 39 76 (1800) 239 43 97 492 507 8 33 46 (170) 88 719 72 811 18 31 59 68 951 83 **59**074 88 143 204 17 30 54 61 63 84 91 381 89 478 84 521 36 46 47 697 702 30 33 61 70 803 22 61 933 (200).

60056 145 (240) 64 93 229 40 320 34 61 97 433 46 79 534 77 816 32 63 926 49 **61**031 35 40 110 21 358 475 97 510 69 80 601 82 871 936 **62**095 (170) 119 (170) 63 229 48 79 81 304 (170) 464 505 70 600 45 57 80 710 37 840 46 52 900 23 30 **63**022 45 94 153 37 206 11 79 324 (170) 37 71 79 447 507 (900) 603 45 724 (170) 810 915 (200) 69 84 99 **64**062 74 117 266 426 55 406 629 44 772 845 79 82 **65**124 88 204 (170) 53 326 32 41 (170) 61 63 95 425 56 568 70 614 25 40 74 782 (300) 800 33 87 917 71 78 **66**033 49 71 74 167 75 77 87 202 359 69 421 40 53 92 517 630 50 64 67 762 77 888 910 12 87 **67**021 83 132 60 80 205 25 7 (200) 314 20 37 (300) 423 39 578 757 808 58 78 85 935 (290) 89 **68**029 65 68 118 41 222 56 58 97 311 15 24 74 403 30 500 49 74 611 30 43 762 888 910 37 45 **69**065 82 103 300 16 93 (300) 412 52 97 (170) 520 40 48 72 687 88 (170) 793 869 980 84.

70100 20 78 89 257 (240) 98 300 13 63 427 74 (170) 543 620 38 58 76 710 18 65 804 77 79 87 907 48 **71**042 128 48 (170) 232 46 (170) 48 78 88 384 509 21 48 69 75 623 809 20 76 922 **72**202 90 332 (170) 468 70 74 82 98 531 603 63 70 803 17 23 50 85 (200) **73**043 (170) 172 89 97 216 (170) 356 455 505 34 41 619 45 63 733 47 97 848 55 (200) 948 56 82 **74**034 67 162 (170) 317 536 83 671 791 813 68 83 914 39 42 59 93 **75**003 101 (170) 24 290 323 34 416 431 680 87 97 813 17 47 72 352 **76**007 36 (170) 49 142 56 86 259 334 91 94 512 26 (300) 59 90 522 610 29 40 83 88 703 28 89 814 55 (170) 59 70 901 30 83 (170) 85 **77**072 214 54 300 47 59 421 24 37 52 535 600 35 834 78 901 19 22 **78**031 38 71 114 33 88 244 45 72 90 (170) 312 19 37 413 15 46 72 98 99 929 55 60 **79**016 64 88 92 103 84 279 312 96 409 68 522 754 (170) 808 32 934 54 76.

80055 168 98 211 20 57 (170) 365 499 511 43 60 63 (170) 71 626 62 787 867 917 39 45 93 **81**012 280 324 (170) 26 70 91 99 722 (170) 55 75 815 (170) 50 964 **82**001 18 (200) 47 101 21 28 32 75 80 86 201 13 89 (3000) 311 24 33 76 86 407 40 81 593 (300) 610 670 84 724 801 921 23 (300) 42 61 **83**045 50 118 54 223 (170) 50 93 330 70 413 26 64 513 40 623 800 16 44 73 904 99 **84**014 16 35 64 66 137 264 84 372 478 537 59 627 92 709 801 (170) 43 906 79 **85**051 167 95 275 89 358 464 85 (170) 92 642 70 720 74 808 43 955 62 89 **86**018 29 68 108 44 77 98 274 84 94 304 8 10 36 45 74 404 41 65 547 79 601 90 707 (170) 38 800 8 903 **87**024 122 46 86 256 73 80 91 99 307 24 74 425 83 520 (170) 32 99 642 717 33 63 89 (170) 816 913 99 **88**002 74 89 131 40 45 50 207 73 90 404 64 586 601 58 67 70 747 55 90 822 908 **89**100 73 219 20 81 320 57 66 (200) 67 411 17 23 (170) 688 757 817 47 62 944 46 29 70.

90070 110 15 68 215 360 64 497 611 29 710 807 38 63 72 **91**017 36 48 115 (200) 96 204 80 89 339 56 405 603 28 80 86 779 833 91 906 7 26 68 **92**043 60 154 202 3 350 507 89 751 78 93 911 26 **93**001 16 49 61 71 93 124 224 33 56 59 314 42 402 554 79 620 27 761 (200) 881 829 50 62 **94**018 67 139 296 309 30 449 94 533 46 730 44 57 99 885 915 93 95.

Nadesłano.

Na gwiazdkę!

Obok wielkiego wyboru

CYGAR

w lepszych gatunkach (od 50—100 mrk. za tysiąc) polecam znane z swéj dobroci

papierosy

z fabryki „Vulkan“ Komendzińskiego z Drezna.

Przy odbiorze najmniéj 500 sztuk po cenach znacznie zniżonych.

J. ZYDOROWICZ

(1145) Poznań, ulica Nowa nr. 5.

W obec rozsiewanych wieści jakoby i inne restauracye miały także na składzie **prawdziwe piwo kulmbachskie z browaru Kiesslinga we Wrocławiu** pozwalam sobie zwrócić uwagę Sz. Publiczności na anons mój zamieszczony w dzisiejszym numerze Kuryera oraz polecić Jéj względom znaną od lat wielu **restauracyą** moją przy **ulicy Zamkowéj nr. 5, I piętro.** Z uszanowaniem **Fr. Sujecki.**

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W.) **Poznań,** 10 grudnia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pochmurno.

Żyto: spok.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano — cent. na grudzień 127,— płc., grudzień-styczeń 127,— płc. stycz.-luty 128,— pł., luty-marzec 128 na wiosnę 130.— płac.

Okowita: stale.

Cena wypowiedziana —.—. Wypowiedziano — litr., grudz. 41,40—41,50 pł., styczeń 41.50 pł, luty 42,— pł., marzec 42,50 płac., kwiecień 43,— płacono, kwiecień-maj 43,30 płacono, maj 43,60 płacono, czerwiec 44,20 płacono, lipiec 44.80 płac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 41.50 płc.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto. Wypowiedziane —— centnarów. Cena wypowiedziana 127.—, grudzień 127,—, grudz.-styczeń 127,— styczeń-luty 127,— kwiecień-maj 129,— m.

Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10,000% Tralles. Wypowiedziano 30,000 litrów. cena wypowiedziana 41,30, m., grudzień 41,30 marek, styczeń 41.40 mrk., luty 41,90, na kwiecień-maj 43,20—43,40 m. w miejscu bez beczki 41.30 mr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 10 grudnia 1884.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica . .	100 kilg.	15	20	14	80	14 —	— —
Żyto	- -	13	—	12	60	12 40	— —
Jęczmień . .	-	14	20	13	—	12 40	— —
Owies . . .	-	13	50	13	60	— —	— —
„ nowy. .	-	—	—	—	—	— —	— —
Groch wrzący .	- -	—	—	—	—	— —	— —
Groch na paszę	-	—	—	—	—	— —	— —
Kartofle . . .	-	3	60	2	80	— —	— —
Łubin żółty . .	-	—	—	—	—	— —	— —
„ niebieski	- -	—	—	—	—	— —	— —
Rzepik zimowy	- -	—	—	—	—	— —	— —
Rzep zimowy .	- -	—	—	—	—	— —	— —

Wrocław, 9 grudnia 1884.

Żyto (za 2000 funt.) m. zm., wypowiedziano 1000. Cena wypowiedziano —. grudzień 132,— żąd., grudzień-styczeń 132,— żądano, styczeń-luty 133,— żąd., luty-marzec —,— płac.. kwiecień-maj 136,— żąd., maj-czerwiec 137,— żąd., czerwiec lipiec 139,— płacono.

Pszenica. Wypowiedz. —— cent. na miesiąc bieżący 155,— żąd.

Okowita słabiéj, wypowiedziano 10,000 litr., w miejscu —,— płac., grudzień 41,— płac., grudzień-styczeń 41,— płac., styczeń-luty 41,30 płac., luty-marzec 42,10 płacono, kwiecień-maj 43,60 płc., maj-czerwiec 44,— płacono, czerwiec-lipiec 45,— płc.. na lipiec-sierpień 46,— żąd.

Cena wypowiedz. na 10 grudnia żyto 132.- . mrk., pszenica 155,— mrk., owies 128,— mk., rzep 247,— mrk., oléj rzepiowy 51,50, okowita 41,— m.

Ceny targowe z dnia 9 grudnia 1884.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F
Pszenica biała	15	70	15	10	14	10	13	80	13	60	13	30
„ żółta	15	40	14	80	14	10	13	80	13	60	13	30
Żyto	13	60	13	30	13	10	13	—	12	80	12	40
Jęczmień	15	—	14	—	13	20	12	70	12	40	12	10
Owies	13	20	13	—	12	80	12	60	12	40	12	20
Groch	18	—	17	—	16	50	15	50	15	—	14	50

Postanowienia komisyi handlowéj.		TOWAR piękny		średni		pośledni.	
Rzep . . .	100 klg.	24	40	23	0	21	80
Rzepik zimowy	„ „	23	60	22	50	21	30
Rzepik latowy	„ „	23	60	22	60	21	10
Lnica . . .	„ „	21	50	20	50	17	50
Siemię lniane	„ „	23	50	22	—	19	—
Siemię konop.	„ „	23	80	23	—	22	—

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 10 grudnia 1884. (Kursa końcowe).

Ziemiopłody.		Kapitały.	
Pszenica spokojnie		Galic. akc. k.	112,50
grudzień.	152,50	Pr. consol. 4%	103,20
kwiecień-maj	161,—	Pozn. listy z.	101,20
Żyto spok.		Pozn. listy rent.	101,60
grudzień	139,—	Austr. banknoty	166.—
kwiecień-maj	139,25	Austr. renta złota	86,40
maj-czerwiec	139,25	Austr. losy 1860	120,90
Oléj rzep. spok.		Włochy	97 50
grudzień	51,—	Rumuny	103,80
kwiecień-maj	52,25	Ros. banknoty	213,—
Okowita słabo		Ros.-ang. pożyczk.	97,25
w miejscu	43,50	Pol. 5% listy zast.	63,60
grudzień.	43,80	Pol. lik. l. zast.	58,—
kwiecień-maj	45,10	Kredyty	501,—
maj-czerwiec	45,40	Koléj państwowa	514.50
czerwiec-lipiec	46,20	Lombardy	250,—
lipiec-sierpień	46,80	Usposob. spok.	
Owies			
grudzień	132,25		
Wyp.-żyta wsp.	850,—		
Wyp.-okow. kw.	130,000		

Szczecin, 10 grudnia 1884. (Kursa końc.)

Pszenica niezm.		w miejscu	
kwiecień-maj	161,50	kwiecień-maj	50,75
maj-kwiecień	164,—	**Okowita** stale	
Żyto niezm.		w miejscu	42.30
kwiecień-maj	136,50	grudzień.	42.10
maj czerwiec	137,—	kwiecien-maj	44,75
Rzepik		czerwiec-lipiec	45,90
w miejscu	—,—	**Petroleum**	
Oléj rzep. słabo		w miejscu	8,65
grudzień.	50,—		

Wczoraj krótko po północy rozstał się z tym światem tknięty apopleksyą nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek ś. p.

Marcin Sobecki

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w czwartek po południu o godzinie 3 z domu żałoby (Szeroka ulica 24.) Nabożeństwo żałobne odprawi się nazajutrz rano o godzinie $9^3/_4$ w kościele farnym, o czem donoszą w smutku pogrążone

żona, dzieci i wnuki.

Otworzenie nowéj prenumeraty na (964)

MAPĘ POGLĄDOWĄ

Królestwa Polskiego

ułożoną przez

J. Wojcicką.

Uwzględniając na dochodzące żądania **Redakcya Inżynieryi i Budownictwa** obniża na **czas pewien** cenę ostateczną mapy **36 marek** i otwiera nową prenumeratę po **30 marek** płatnych w dwóch ratach po **15 marek** przy zamówieniu i przy odbiorze.

Prenumeratorowie **Inżenieryi i budownictwa** korzystają z obniżenia prenumeraty do **25 marek,** płatnych w dwóch powyższych ratach.

Prenumeratę przyjmuje **w Poznaniu** skład **A. Rosego** w Bazarze. **W Warszawie:** Redakcye wszystkich pism tak codziennych ako i tygodniowych jako też **Redakcya Inżenieryi i Budownictwa (St. Szafarkiewicz)** Warecka 2.

!Druk ukończony, prenumerata zamknięta!

Nakładem naszym wyszłoi polecamy:

O naśladowaniu Chrystusa

Tomasza à Kempis

w tłómaczeniu

ks. Aleksandra Jełowickiego

z dodaniem całéj książki do nabożeństwa. W 8ce str. 400.

Ceny za egzemplarz na papierze zwyczajnym są:

bez oprawy 80 fen. — opr. w pół płótno 1 m. — opr. w całe płótno 1,60 mrk. — opr. w całe pł. ze złotym brzegiem 2,25.

Ceny za egzemplarz na papierze welinowym:

bez opr. 1,20 m. — opr. w pół pł. 1,50 m. — opr. w całe pł. 2 m. — opr. w całe płótno ze złotym brzegiem 2,60 m. — opr. w safianową skórę ze złotym brzegiem 4 marki.

(Zamawiający na raz 10 egzem. zarówno czy bez opr. czy w jednakiéj opr. czy też w różnych oprawach. czy welinowe, czy zwyczajne wydanie, dostaje zawsze jeden egzem. na zwyczajnym papierze oprawny w pół płótno w dodatku. — Na przesyłkę 10 egzem. załączyć trzeba 50 f. na przesyłkę pojedyńczych egzem. po 20 fen. do każdego. [982]

Księgarnia Katolicka. Poznań.

Szanownéj Publiczności pozwalam sobie niniejszém donieść uniżenie, że

wyszynk i sprzedaż mego

praw. kulmbachskiego piwa

na miasto Poznań

poleciłem jak dawniéj tak i teraz

wyłącznie

tylko p. F. Sujeckiemu

5. Ulica Zamkowa 5.

Wrocław, dnia 3 grudnia.

Konrad Kissling.

Świeżą przesyłkę

cygar hawańskich

fabryki Bock & Comp. i innych, otrzymał

T. Luziński.

(1141)

WINA WĘGIERSKIE

Winiarnia. Winiarnia.

1/10	litra karafka	0,25
2/10	„ „	0,50
4/10	„ „	1;—
5/8	„ butelka od	2.—
1/2	„ „ „	1,—
1/1	„ „ „	2,—
	gąsiorki „	3,—

A. Piotrowski

Franciszkańska ulica nr. 1 róg Starego Rynku.

Młyn parowy

Karóla Kratochwilla

w Poznaniu (Podgórnik)

poleca swe wyroby. (831)

Nakładem Księgarni Katolickiéj Dr. Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
wyszedł

Kalendarz katolicki krakowski

na rok Pański 1885

ozdobiony **ryciną kolorowaną, pięknemi drzeworytami, tabliczką pargaminową** i z dodatkiem **bezpłatnym**

ozdobnego kalendarza biórkowego.

Cena egzemplarza 1 marka. Przesyłka 1 egzemplarza 40 fen., 2 do 3 egz. 50 fen., od 4 do 15 egzemplarzy 72 fen. (942)

Obszerne **katalogi Księgarni Katolickiéj** na żądanie posyłam **gratis i franco.**

Maurycy Scherk

Szeroka Ul. 1, part. i I piętro

poleca jako stósowne **podarki na Święta**

Płaszcze damskie	od 7 m.	**Firanki niciane**	od — m. 25 fen.
Płaszcze dla dzieci	„ 5 „	**Ang. firanki tiulowe**	— „ 60 „
Materye na suknie	„ — 25 fen.	**Dywany**	„ 4 „ „ „
Kaźmiry 8/4 **szer.**	„ — 65 „	**Kołdry**	„ 1 „ 75 „
Mat. warpowe (Nanon) na suknie po domu	30 „	**Obrusy z 6 serwet.**	„ 5 „ „ „
Czysto wel. flanele	„ — 60 „	**Koszule męzkie**	„ — „ 80 „
Ręczniki	„ — 25 „	**Koszule damskie**	„ 1 „ — „

jako też **płótno, pościel, wsypki, obrusy, wełniane koszule, jako i gacie trykotowe** i t. d. po nader tanich cenach, obsługując ze znaną rzetelnością. (1107)

M. Kempiński i Sp.

Hurtowny handel win we Wrocławiu.

Niniejszem donosimy uprzejmie, żeśmy kantor nasz jako i sklepy przenieśli z ulicy Albrechta 13 na (1112)

47. Rynek (Ring) 47.

„Naschmarktseite“ do 6tego domu od „Schmiedebrücke“ ulicy przeznaczając część lokali parterowych na

WINIARNIĄ,

którą urządziliśmy z nowoczesnym komfortem.

Z głębokim szacunkiem

M. Kempiński i Sp.

Kalendarze na r. 1885

mego nakładu wyszły i polecam:

Kalendarzyk kieszonkowy za 15 fen.

Kalendarz ścienny naklejony na tekturę 50 fen.

Kalendarz nowy Poznański w 12ce 224 str. ozdobiony wielu drzeworytami za 50 fen.

Kalendarz Poznański w 8ce 240 str. ozdobiony drzeworytami za 1 mrk. (989)

Kalendarz dla Rólników z bezpłatnym dodatkiem zawierającym różne tabele i obliczenia niezbędne dla gospodarzy oraz sposoby leczenia bydła, o racyonalnéj hodowli drobiu i rozprawy weterynarza B. Nieszczotty: „O gruźlicy.“ Cena egzemplarza oprawnego w płótno 2 mrk. 50 fen., przekładanego papierem 3 mrk., opr. w skórkę 3 mrk., opr. w skórkę i przekładnego papierem 4 marki.

Podręcznik dla Rólników na r. 1885 ułożony przez A. W. a polecony przez tow. roln. pow. Szubińskiego zawierający: kalendaryum, zapiski, jarmarki, oraz różne tabelle gospodarcze z opr. 60.

☛ Biorący w większéj ilości otrzymują rabat. O łaskawe zamówienia upraszam pod adresem:

Jarosław Leitgeber.

Płótna i stołowa bielizna.

Got. poszycia na futra.

Od dnia dzisiejszego aż do końca miesiąca, polecamy wszystkie artykuły naszego handlu 10 procent taniéj cen zwyczajnych, lecz tylko za gotówkę.

Wyprzedaż gwiazdkowa

☛ 10 procent rabatu za gotówkę. ☚

Handel Towarów modnych, płócien i ubiorów damskich

W. Kukulińskiego i Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 6.

Płaszcze zimowe.

Kobierce, chodniki i firanki.

Skład win hurtowy

A. Cichowicza,

w Poznaniu,

poleca swoje corocznie osobiście u producentów na Węgrzech zakupione **wina węgierskie** w oryginalnych beczkach od najtańszych do najszlachetniejszych gatunków; daléj znaczny zapas starszych win na szkle, oraz wielki wybór **win czerwonych, szampańskich, reńskich, mozelskich, burgundzkich i hiszpańskich** w odstałych gatunkach po cenach najumiarkowańszych. (1081)

Cenniki i próby na żądanie gratis i franco.

Zaproszenie do przedpłaty

Za kilka tygodni opuści prasę:

Śpiewnik kościelny

obejmujący przeszło 500 pieśni naju żywańszych w Kościele Katolickim w 8ce str. około 350. Cena w prenumeracie aż do 1 stycznia 1885 wynosi **tylko 50 fen.** za egzemplarz bez oprawy. Z oprawą 75 fen. **Kto zbierze 10 prenumeratorów, dostaje jeden egzemplarz oprawny w dodatku** i medal mosiężny Jana Sobieskiego. — Przesyłka franko. Należytość nadsyłać należy naprzód. Cena później znacznie podwyższoną zostanie. Zamawiać można tylko pod adresem:

Księgarnia Katolicka, Poznań, Wodna ulica nr. 25. 816

ANANAS

Kalendarz humorystyczny ilustrowany, męzki, damski, cywilny i wojskowy na rok chudopacholski 1885 wydany przez c. k, Dyrekcyą humoru wyszedł w Krakowie nakładem K. Bartoszewicza.

Kalendarz ten oprócz części kalendarzowéj zawiera kilka humorystycznych nowel, komedyą nową dla „Ananasa“ napisaną przez **Michała Bałuckiego,** piosenki nieznane **Artura Bartelsa,** kronikę humorystyczną r. 1884, przepowiednie, rady gospodarskie, najnowszy sennik egipski i t. d. (1044)

Dwanaście ilustracyi humorystycznych ozdabia wydawnictwo.

Cena egzemplarza 1 mrk. z przesyłką 1 mrk. 20 fen.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach i u wydawcy **K. Bartoszewicza** (Kraków, hotel Saski).

Na podarki gwiazdkowe

poleca (108)

Skład ludowy

gotową bieliznę, suknie sukienki dziecęce, watowane spódnice, fartuchy, ciepłe pończochy, kołdry, dery, worki do zboża, wreszcie łokciowe towary w różnych gatunkach i po nizkich cenach.

Herbatę chińską

sprzętu 1884/5 r, (466)

uzupełniłem wybornemi gatunkami.

Poznań. J. N. Piotrowski.

Wyprzedaż gwiazdkowa

po cenach **bardzo tanich wyjątkowych.**

Materyały wełniane	od 0,33	do 1,05	marek	metr.
Materyały jedwabne	„ 1,50	„ 2,50	„	„
Perkale i zefiry	„ 0,30	„ 0,75	„	„
Kostyumy	„ 15,—	„ 45,—	„	„
Ślafroki wełniane	„ 7,—	„ 15,—	„	„
Staniki trykotowe	„ 4,—	„ 10,—	„	„
Halki wełniane	„ 4,—	„ 8,—	„	„
Paletoty	„ 8,—	„ 30,—	„	„

Resztki wyrobów wełnianych, dochodzących do 10 mtr. po cenach niezwykle taniich.

Sławski & Bogusławski,

Bazar. (1068)

Biblioteczka mała za 8 M. 30 fen.

14 tomów

14 tomów znakomitych dzieł polskich za 8 M. 30 fen.

Bałucki M. Życie wśród ruin, powieść. **Choiński-Jeske T.** Straceniec, powieść. **Choiński-Jeske T.** Za winy ojców, powieść. **Jéż T. T.** Starodubowska sprawa, powieść. **Kraszewski J. I.** Sama jedna, powieść współczesna w 2 tom. **Kopeć B. Dr.** U swoich na obczyźnie. **Lam Jan.** Pan komisarz wojenny. **Łoziński W.** Pogadanki teatralne. **Martynowski.** Z domu i świątyni, Szkice i obrazy z przeszłości Polski. **Skiba W.** Pojedynek amerykański, powieść. **Wilkońska W.** Opactwo Grodzieckie, powieść. **Szumski.** Ludzie dobrych chęci, powieść. **Dzierzkowski.** Wieniec cierniowy, powieść.

Wyżéj wymienione dzieła osobno nabywając, kosztują do 25 Marek.

Publiczność narzeka, że polskie książki są bardzo drogie, dla tego mało kto jest w stanie je nabywać; kiedy jednak cena jest tak bajecznie nizką, każdy w stanie będzie doborową bibliotekę tanim kosztem nabyć. (1149)

Księgarnia Leona Pordesa

we Lwowie, ul. Trybunalska, liczba 1.

NB. Posiadającenmu jedną z wymienionych powieści, zamienię na inną tejże wartości.

HELENA SCHMIDT

ul. Wrocławska 21, narożnik placu Wiedeńskiego

poleca

eleganckie paryzkie kapelusze, prawdziwe koronki, czepeczki, żaboty, rysze, pióra i kwiaty.

☛ Przyjmuje kapelusze do odświeżania — do prania koronki. (807)

Księgarnia Nowa

(Fr. Błażek)

Poznań, ulica Jezuicka nr. 12

poleca po jak najniższych cenach wielki wybór **obrazów** Swiętych, historycznych i narodowych różnéj wielkości w ramach i bez ram, olejne, olejodruki, litografie, fotografie, obrazki na pamiątkę Pierwszéj Komunii św., do książek od nabożeństwa i na kolendę.

Książki do nabożeństwa wszelkiego wydania w cenie od 25 fen. do cen najdroższych, mianowicie: Ks. Arcybiskupa Dunina, Łubieńskiego, ks. Antoniewicza i Zdzarskiéj książka do nabożeństwa, Bądź Wola Twoja, Wielbij dusza moja Pana, Wiara i Miłość, Cicha łza, Duch Boży, Chwała Boża, Czyste westchnienie do Boga, Wianek Maryi, Naśladowanie Tomasza à Kempis, Głos synogarlicy, Ołtarzyk Polski, Ołtarzyk nowy, Anioł Stróż, Módlmy się, Pod Twoją obronę, Zdrowaś Marya itd. Stósowne dla młodzieży: Książka i Wianek do nabożeństwa, Wyborek i Dziecię do Boga. Książki z obrazkami na Gwiazdkę dla dzieci i młodzieży, powieści i pisma naszych autorów.

Na składzie mam zawsze: pasye, lampki, figury Swiętych wielkie i małe żłobki, kropielniczki, różańce, kapsułki do ułożenia różańców św., medaliki, krzyżyki srebrne i miedziane.

Wszelkie wysyłki uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Na Kolędę

dla młodzieży płci obojga od lat 9—14.

Tylko co wyszło!

Władysława Bełzy „Wasi rówieśnicy“ 24 obrazków z młodości sławnych ludzi w Polsce. Z illustracyami Walerego Eliasza — **Władysława Zawadzkiego** „Zamki i Kościoły.“ Opowieści historyczne dla młodzieży. Z illustracyami Kossaka. Oba te dziełka w zwykłéj 8ce na papierze welinowym drukowane, są starannie kartowane, z kolorowemi obrazkowemi okładzinkami. **Cena tomu marek 3 fen. 60. Wyszły nakładem Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie,** są w księgarni **J. K. Żupańskiego** i we wszystkich większych księgarniach do nabycia. (1148]

CZEKOLADĘ

Sucharda

w rozmaitych gatunkach co tylko odebrała i poleca cukiernia (953)

Ant. Pfitznera

Stary Rynek nr. 6

DONIESIENIE!

Na porę Gwiazdkową zaopatrzyłem skład mój w wielki **wybór zegarków złotych i srebrnych z fabr. Patek, Philipp & Co. i innych pierwszorzędnych fabryk genewskich.** Będąc w bezpośednich stosunkach **wprost z fabrykami** jestem w możności odstępować **doskonałe zegarki**

!!! daleko taniéj !!!

!!! jak berlińskie fabryki !!!

Zegarki damskie Remt. 14 próby złota po bajecznie taniéj cenie! tak samo **Regulatory, Budziki i zegary ścienne, łańcuszki złote, srebrne** i z imitacyi **paryzkiéj,** jako też **Albumy, skrzynki grające z melodyami polskich kompozytorów.**

Arystony

w wielkim wyborem sztuk między któremi piękne **mazury i krakowiaki. Nowe cenniki wysełam franco.**

W. Szulc, Zegarmistrz

w Poznaniu w Bazarze.

Ozdobne Monogramy wykonuje się na zakupionych zegarkach **darmo!** (1007)

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

(1006) MAGAZYN

MEBLI.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najozdobniejszych do zupełnie pojedyńczych, poleca po cenach nader umiarkowanych

A. Andruszewski.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

MARQUE DE FABRIQUE

CHRISTOFLE

Tapety i rolosy,
Samowary rosyjskie,
Zakład litograficzny,
Rejestra gospodarskie,
Towary galanteryjne,
Alfenidę Christofla

poleca po najtańszych cenach handel materyałów piśmiennych (189)

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze.

Próby tapet franco.

Każdy nagniotek

rogówki i brodawki wytępia się bez bólu i niezawod. skutkiem w najkrótszym czasie **powszechnie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specyalnym aptekarza S. Radlauera, smarując tylko pędzelkiem.** (1087)

Karton z flaszeczką i pędzelkiem, 50 fen. Z powodu wielu bezskutecznych naśladowań należy się atoli wyraźnie żądać: jedynie **prawdziwego środka** na nagniotki **aptekarza Radlauera** w Poznaniu, Czerwona apteka.

Agencya francuzka specyalna

Hotel pod Czarnym Orłem.

Zaraz do umieszczenia: Nauczycielka Polka, egzam. wład. grunt. jęz. franc., niem., ang. oraz wys. muzyk. (Praktyka naucz. 10-letnia, 7 lat w jednem miejscu). Nauczycielka Polka egz. muzyk, posiad. grunt, jęz, niem. i mówiąca płyn. po francuzku. (1153)

Subjekt

i uczeń, władający obydwoma językami krajowemi, znajdzą **natychmiast** umieszczenie w handlu żelaza (1136)

K. Sielskiego

w Inowrocławiu.

Lamberta sala koncertowa.

Dziś w środę dnia 10 grudnia

KONCERT

salonowy.

Początek o godz. 8.

Wstęp 30 fenygów.

(1083) **A. Thomas.**

Z uchyleniem abonamentu.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

W czwartek 11 grudnia 1884.

Benefis Mieczysława Skirmunta.

URIEL ACOSTA

Tragedya w 5 aktach K. Gutzkowa.

OSOBY:

Manase Wanderstraten, bogaty kupiec w Amsterdamie	pan Antoniewki.
Judyta, jego córka	panna Pankiewicz.
Ben Jochajo, jéj narzeczony	pan St. Trapszo.
De Sylwa, lekarz, jéj wuj	pan M. Trapszo.
Rabin, Ben Akiba	pan Siedlecki.
Uriel Acosta	**Mieczysł. Skirmunt.**
Estera, jego matka	pani Otrembowa.
Ruben, Joel } jego bracia	pan Janowski. / pan Werowski.
Rabuch Spinoza, chłopak	panna Rybicka.
De Santos, Wander Embden } Rabiny	pan Zawadzki. / pan Bolesławski.
Sługa synagogi	pan Skóraczewski.
Szymon, sługa Manassy	pan Koncki.
Sługa Sylwy	pan Wojdałowicz.

Rabiny. — Sługa synagogi. — Goście. — Lud.

W akcie III Chór tynagogj wykona „Psalm Zemsty.“

Rzecz dzieje się Amsterdamie i w bliskiéj wili Manassy w roku 1640.

Ceny miejsc zwyczajne.

Początek o godzinie 7½.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.